

RE-KREACJA W ALEI RÓŻ

30 września 2007 r.

W samym Centrum w pełnym słońcu... spotkali się w niedzielę mieszkańcy Nowej Huty. Okazją była zorganizowana przez Studio Sztuki Ogrodowej Pelargonia i Róża „Re-kreacja w Alei Róż”. Pelargonia i Róża działa przy Ośrodku Kultury im C.K. Norwida w ramach realizowanego przez Partnerstwo Inicjatyw Nowohuckich projektu Equal finansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego. Sama idea Re-kreacji zrodziła się w zeszłym roku, kiedy to zorganizowana została „Re-kreacja na Łakach Nowohuckich”. Te spotkania mieszkańców naszej dzielnicy mają promować alternatywne formy spędzania wolnego czasu, mają przeciwdziałać „nicnierobieniu”, czyli bezmyślnemu siedzeniu przed telewizorem czy komputerem. Podczas niedzielnej imprezy każdy mógł znaleźć coś dla siebie, była strefa muzyki i tańca oraz strefa film & jazz dla tych, co lubią posłuchać i popatrzeć. Było miejsce dla tych, co lubią czytać, strefa książki dla dorosłych i strefa bajek dla dzieci. Dla lubiących sport była strefa gier planszowych i rowerów, oprócz tego strefa historii, malarstwa, komiksu, wreszcie słodka strefa (dla łasuchów) i serce całej imprezy, salon przy Alei Róż gdzie podziwiać



Różane bukiety z różnych epok w salonie przy alei Róż.

można było przepiękne bukiety róż z różnych epok autorstwa Marleny Jaros-Budy oraz oglądać wystawę fotograficzną „Ogrody sąsiedzkie Nowej Huty”, owoc konkursów projektu Miasto-Ogród z lat 1995–2007. Tak szeroka oferta sprawiła, że nikt się tu w niedzielę nie nudził, w strefie muzyki i tańca można było wysłuchać koncertów prezentowanych przez przedstawicieli różnych gatunków muzyki: Kwartet Saksopfonowy im. M. Karłowicza, zespół Etnotrans Południca oraz Romę Krzemień i Krakusy. Wzdłuż alei Róż spacerował i muzykował zespół cygański Barodrom. Ludzie podrygiwali, nucili, uśmiechali się, otwierały się okna i serca. Zmęczonych witała restauracja „Stylowa”, gdzie przy kawie i serniku obejrzeć można było Kroniki Nowohuckie. W Bibliotece Publicznej na os. Zgody

grupa (dość liczna ☺) dzieci słuchała bajek. Na osiedlu Słonecznym Antoni Kawalko (który od lat ma u nas w Hucie swoją Galerię) przyjmował z radością odwiedzających, z każdym rozmawiał (zresztą to miejsce, gdzie moim zdaniem każdy czuje się oczekiwany) pokazywał swoje obrazy, słuchał opinii. Mam wrażenie, że po raz kolejny mieliśmy okazję w Hucie poczuć się jak w domu, pobyć ze sobą bez telewizora, porozmawiać i prawdziwie odpocząć. Wszystko zakończyło się pięknym jazzowym koncertem Pauliny Kujawskiej, którego wysłuchali wspólnie organizatorzy imprezy, zaproszeni goście oraz ci, którzy na co dzień goszczą w restauracji „Stylowa”. Wszyscy wyszli z co najmniej jedną różą na pamiątkę niedzielnej Rekreacji w alei Róż i z nadzieją, że spotkamy się znów

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny





Dzieci słuchające bajki w bibliotece.



Koncert na Placu Centralnym.

(ukłon w stronę organizatorów i prośba o jeszcze). Krzywy uśmiech w stronę tych, którzy narzekali (zawsze się tacy znajdują). Dobrze, że z

nami byliście (nawet jeśli przyszłiście tylko po to, by krytykować).

AL

Fot. Magdalena Ziemiańska

Tygodnik

Śr. nakład 12000 egz.

Zasięg lokalny

